

#15 listopada 55.

Kochany Mietku!

Dziękuję Ci bardzo za książkę Hamsuna. Istotnie napisałem wiersz pt. Lato w mieście W wierszu Lato w mieście jest strofa:
„Poszedłbym prosto,/Jak w dawnych czasach,/Do pana, mój poruczniku Głanie,/Chodzilibyśmy po lasach/Z Ezopem/Na polowanie, I
jak dawniej/W wiosennym poszumie, powiewie/Opowiadałbyś znowu o Edwardzie, o Ewie,/O dwu piórkach w kopercie, o chromym
doktorze,/I o tem jak pod koniec przepadłeś bez wieści.” wspominający Głahna (dlaczego nazywasz go Glaehnem? To pytanie i inne
treści wskazują, że jest to odpowiedź na list Grydzewskiego, który nie zachował się.), Ezopa, Edwardę i Ewę. Na Twoją pamiątkę
zaczęłem go szukać w zbiorze Przeworskiego i w końcu znalazłem, jest w Wróblach na dachu. Przypomniałem sobie nawet te wakacje
w pustej Warszawie, na ulicy można spotkać było tylko Słonimskiego i Grubińskiego. Ty jeszcze wtedy psów nie miałeś. Przeczytałem
z Pana dopiero dwa rozdziały, ale i to wystarczyło mi, by się zachwycić. Wspaniały numer Monograficzny numer „Wiadomości” 1955,
nr 44 (500) z 30 października, poświęcony był reżyserowi, dyrektorowi teatrów, tłumaczowi, krytykowi i historykowi teatru - Leonowi
Schillerowi (1887-1954, zob. biogram: PSB, t. 35). Autorami tego numeru byli m.in.: Jan Lechoń, Edward Gordon Craig, Tymon
Terlecki, Zygmunt Dygat, Roman Palester, Paweł Hostowiec (właśc. Jerzy Stempowski), Wacław Radulski, Ziemowit Karpiński,
Bronisław Przyłuski, Wacław Zagórski. wydałeś - ten Schillerowski - tylko jakimś tam język polski u renomowanych pisarzy!
Harasymowicz z „Kuriera Czerwonego” pisał lepiej niż Leszek (z którym jadamy sobie z dzióbek jak dwa gołąbki). I on to nazywa
stylem Stanisława Tarnowskiego! Chałko przysłał mi sporo nowych wierszy - naprawdę ładnych. Z pewnością się ucieszysz.
Wiadomość o Rhodzie - niepokojąca, pozdrów ją serdecznie. Rozeszły się tu pogłoski, że 28 bm., na uroczystość Mickiewiczowską
w U[nited] N[atations] 28 listopada 1955 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych dla uczczenia 100. Rocznicy śmierci Adama
Mickiewicza zorganizowała w wielkiej sali zebrań plenarnych ONZ koncert, podczas którego Halina Czerny-Stefańska grała utwory
Chopina. Środowisko emigracyjne uznało tę uroczystość za „reżimową galówkę”, (w której zresztą odmówiła udziału delegacja USA) i
w czasie trwania koncertu pikietowało gmach ONZ m.in. z transparentami (w języku angielskim): „Mickiewicz był poetą wolności, a
nie niewoli”, „Gnębiciele Polski nie mają prawa do urządzania obchodów ku czci poety wolności”, „Rosjanie aresztowali Mickiewicza
w 1924, dziś składają mu hołd, a jednocześnie niewolą jego kraj”, „Czy reżim, składając hołd Mickiewiczowi, będzie domagał się
uwolnienia pół miliona Polaków z więzień sowieckich?”, „Mickiewicz nienawidził tyranii 100 lat temu, jak teraz nienawidzi tyranii
cały naród Polski”. Demonstrację pod ONZ zorganizował Wydział Stanowy (New York) Kongresu Polonii Amerykańskiej; relacje o niej
znalazły się w prasie w Nowym Jorku (Kongres Polonii sprzeciwia się kolaboracji z komunistami, „Nowy Świat”, Nowy Jork 1955, nr
z 2 grudnia), jak i w Londynie (Reżymowa galówka w ONZ. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn 1955, nr z 5 grudnia). ma
przyjechać delegacja pisarzy polskich: Dąbrowska, Parandowski, Iwaszkiewicz i Kleiner Plotki te nie znalazły potwierdzenia w
rzeczywistości.. Jak dotychczas nie ma potwierdzenia. W pismach zapowiedziano tylko udział Czerny-Stefańskiej. A teraz sensacja.
Weź Who is Who in World Jewry, świeżo wydane, ale pewnie będzie w Br[itish] Mus[eum], i spojrzysz pod literę W. Znajdziesz tam
Wańkowicza! Za swoje dzieła podał: Smętka, który tam figuruje jako „On the Tracks of Nazi Evil” Ang.: tropami nazistowskiego zła.,
czy coś podobnego, w każdym razie w tytule jest N a z i i „The Early Zionism” Ang.: wczesny syjonizm.. Co Ty na to? Rzec bez
precedensu, zwłaszcza, że uważa się - jak napisał w „Kulturze” Zob. M. Wańkowicz, O Żydach, „Kultura”, Paryż 1950, nr 7-8, s.
35-54. - za antysemitę.

Ściskam Cię serdecznie

ostatni z najmohikańskich

i Twój Kazimierz

P.S. Od 10-go do 20-go mam napisać trzy Listy z Ameryki z notatek w Dzienniku Jana Lechonia wynika, że jedna audycja była
dyskusją o Leśmianie (22 listopada 1955 r.), druga pt. O Mickiewiczu w prasie i książkach krajowych (23 listopada 1955 r.), zob. J.
Lechoń, Dziennik, t. 3, wstęp i konsultacja edytorska R. Loth, Warszawa 1993, s. 735. i słuchowisko - i przygotować się do dwu
„dyskusji” literackich w R[adio] F[ree] E[uropie]. Nigdy w życiu nie miałem takiej orki.